N^er^ 1. W PIĄTEK Dnia 19 Kwietnia 1833 roku.

ROZMAITOŚCI.

PISMO DODATKOWE DO GAZETY WARSZAWSKIÉY.

ROZMAITE ROZMAITOŚCI.

Czytamy w *Revue de Paris:* »Wydawcy tyle znanych Pamiętników Pana *Bourrienne*, potrzeba było nieodbicie dla dokończenia dzieła tego, kilku dodatkowych arkuszy, gdy stawało mu materyałów zaledwie na połowę czwartego tomu, chociaż był ich sześć publiczności zapowiedział. — Owóż, przypomniał sobie, iż *Napoleon* lubił opowiadać powieści niezmiernie straszne, w rodzaiu Mnicha lub Konfessyonału Braci Pokutuiących, i przyszło mu na myśl, iż Pan *Bourrienne*, iako wierny sekretarz łatwo mógłby był iedną z nich zapamiętać. Powieść tego rodzaiu, znaydowała się właśnie w iednym z Londyńskich *Magazine*, zaymuiących się wyrabianiem tego gatunku towarów; przynoszą mu ią zupełnie wytłumaczoną, i sumienny wydawca, niedługo myśląc, wkłada ią w usta J. C. M. Przeczytaycie *Giulio*, a obaczycie z iaką łatwością *Napoleon* tłumaczył z Angielskiego. Wkrótce Pamiętniki P. *Bourrienne* zyskały wziętość Europeyską; same nawet Londyńskie dzienniki poczęły ie wynosić pod niebiosa, naybardziéy zaś *Magazine*, z którego *Giulio* został pożyczonym. Poczęły niezmiernie unosić się nad talentami *Napoleona* w opowiadaniu, powtórnie biedną powieść nicować na ięzyk Angielski, z którego sama została wytłumaczoną, i utrzymywać, iż iest naylepszą cząstką z całego dzieła P. *Bourrienne*. Otoż to tak piszą dziś historyą!«

— Nie wielu zapewne, albo może wcale nie iest wiadomy ten szczegół, że Cesarz *Józef* będąc w *Paryżu* stał długo z odkrytą głową przed statuą *Henryka IV*. na nowym moście i wyrzekł w zapale: »Pragnę usilnie takiego przydomku, iaki miał ten bohater; nie ma zaiste pięknieyszego tytułu, iak nazywać się *oycem swoiego narodu*. Lecz i Francuzi gdy byli w *Wiedniu* z naywiększém uszanowaniem także czcili pamiątkę *Józefa*. Przeciągaiąc koło statuy Cesarza tego na placu mianowanym od iego nazwiska, czynili mu honory woyskowe, a każdy wyższy officer schylał pałasz na znak uszanowania.

— Nieiaki Pan *Curtis* w Anglii zaymuie sie iuż od dawna badaniem przyczyn chorób słuchu i leczeniem takowych. Dziennik *New Monthli Magazine* donosi o nim, że wynalazł dla użytku głuchych nowe narzędzie, celem wzmocnienia ich słuchu. Narzędzie to składa się z małego krzesełka, przymocowanego do cylindru, podobnego do bębenka, z którego aż do uszu głuchego rozciągaią się rury. Wspomniony dziennik czyni uwagę, że w drugim pokoiu postawiona graiąca tabakierka może być dobrze słyszana od siedzącego na takiém

krzesełku. Głuchy słyszy tym sposobem naydelikatnieysze odcienia tonu, ba nawet naycichsze głosy.

— W iednym z lepszych dzienników Niemieckich: *Schnellpost für Moden und Literatur* (Ner 5 r. 1833), znayduie się wiersz pod tytułem: *Spowiedź (Die Beichte)*, przełożony wolno z Polskiego przez *Wolffa*. Musiemy się przyznać, że nie znamy oryginału téy poezyi.

Pomimo za niedorzeczność uważanego sposobu, prędkiego ugaszenia wielkiego ognia za pomocą sieczki, coraz licznieysze doświadczenia potwierdzaią skuteczność tego środka.

Rząd Królewski w Oppeln dla przekonania się o skuteczności uczynionego w Morawii odkrycia w przytłumieniu naywiększego ognia sieczką, kazał zrobić w ostatnich czasach kilka publicznych doświadczeń, które okazały ten środek w gaszeniu bardzo skutecznym.

Doświadczenie 1. W zwyczayną opałkę napełnioną sieczką, po części ze słomy pszennéy, a po części z owsianéy, włożono żelazo do czerwoności rozpalone, około 3 funtów ważące, i przykryto ie sieczką, na dwa cale wysokości. — Słaby tylko dym przecisnął się przez sieczkę, która się wcale nie zapaliła.

2) Na równéy ziemi zapalono 35 funtów drzewa suchego sosnowego, a gdy toż w naywyższym stopniu się rozpaliło, zostało za pomocą 11 funt: wysypanéy na nie sieczki w iednéy minucie ugaszone.

3) Zapalono na ziemi 18 sztuk wierzbowych faszyn, 3 stóp długich a 1 stopę grubych, które będąc w naywiększém rozpaleniu, zostały zupełnie ugaszone pięcią opałkami sieczki, w przeciągu iednéy minuty.

Przy tych wszystkich doświadczeniach, okazało się że w sieczce pokrywaiącéy ogień, tworzyła się pewna wilgoć, iak gdyby para wrzącéy wody przez nią przechodziła, a sieczka przyczepiała się do przedmiotów w nią w sadzanych.

4) Pewną liczbę suchych desek calowych położono przy sobie równo na podstawkach; powierzchnią 25 stóp kwadratowych obszerną, pokryto na 3 cale wysoko sieczką, na niéy pokładziono znowu takie same deski, na których napalono wielki ogień drzewem suchym opałowym. — Po $1\frac{1}{4}$ godziny ogień, nietylko zupełnie się spalił, (będąc często rozniecany), lecz i wyższe pokrycie z desek było spalone; a ogień nie dostał się do sieczki, prócz niektórych mieysc saméy powierzchni, w których sieczka była zwęglona, a to tylko w punktach, gdzie deski nie przystawały do sieczki. Gdy sieczkę odmieciono, pokazało się, że dolne deski nie były wcale uszkodzone.

5) Nakoniec, deski na 3 stóp od ziemi, na podstawkach ułożone, pokryto na 4 cale sieczką, a z wierzchu znowu przykryto deskami; pod spodem napalono wielki ogień z drzewa opałowego, który wkrótce zaiął dolne deski, niektóre z nich spaliły się w dolnéy części; nie bardzo mocne przełamały się nakoniec w przeciągu kwadransa, i tylko tu naleziono po przełamaniu. sieczkę zwęgloną, a w innych mieyscach wcale się nie zapaliła.

Użycie soli do leczenia bydląt. — P. Curwen, członek parlamentu angielskiego,

robił doświadczenia z użyciem soli w leczeniu bydląt. Przekonał się z nich, że sol iest niezawodną prezerwatywą od przypadków pochodzących z wilgoci, tak szkodliwéy dla bydląt; skutecznie też dawał ią koniom, których nogi spuchły ze zbytku pracy. Krowom dawana sól, odeymuie mleku i masłu nieprzyiemny smak głąbów, ieśli niemi są karmione. Pożytecznie też może być użyta do zachowania pszczół zimą. W tym celu trzeba ią roztworzyć w wodzie zródlanéy i zmieszać z trochą cukru, melissu, czy syropu. W tym stanie sól iest dla tych owadów niezawodną prezerwatywą od dysenteryi, któréy one często ulegaią.

Wszelako daiąc sól źwierzętom należy ograniczać dozę, gdyż równie iak w miarę dana iest pożyteczną, tak zbytecznie użyta może być bardzo szkodliwą.

Port Odeski. — Port ten będący iedyną drogą odbytu płodów gubernii Wołyńskiéy, Podolskiéy, Bessarabskiéy, Chersońskiéy, Słobodzko-Ukraińskiéy, a w części Połtawskiéy, Ekaterynosławskiéy i Taurykiéy, słusznie powinien być liczonym do głównych portów Rossyi. Nie ma on spółzawodnictwa na morzu Czarném i może co do handlowych obrotów przeyść wszystkie porty, oprócz Petersburskiego, który na morzu północném przytłumia porty Rygski, Rewelski i Lipawski; na morzu Azowskiém handel Taganrogski doznaie trudności z powodu przykréy żeglugi i odległości tego morza, nakoniec na morzu Czarném, handlowi *Kerczu* i *Teodozyi* zawadza niedostatek cywilizacyi w mieszkańcach Krymskiego półwyspu. Do korzyści takiego położenia, należy przydać zalety samey zatoki Odeskiéy, mogącéy dawać przytułek naywiększym okrętom. Przed założeniem ieszcze tego miasta, okręty dla uniknienia niedogodnych portów Oczakowskiego i Chersońskiego, zachodziły do Hadżibeiu. Przy tém to mieyscu *Katarzyna* II pobudowała (w 1793) *Odessę*. Wkrótce wszystkie państwa handluiące zwróciły uwagę na to miasto: sąsiednie porty Chersoński, Mikołajewski i Oczakowski zaczęły upadać. Rząd starał się dopomagać przywileiami i z nędznéy wsi Tatarskiéy, iaka była w r. 1792 wkrótce powstało bogate handlowe miasto. Zmnieyszenie cła w r. 1803 o ¼ od towarów przywożonych i wywożonych z portów morza Czarnego i Azowskiego, stało się epoką zakwitnienia *Odessy*. Zbiegiem różnych okoliczności wzmagało się wkrótce potém potrzebowanie zboża za granicę, a to był główny przedmiot handlu *Odessy*. Okolice dawniéy jałowe doznały zbawiennych skutków rosnącéy miasta pomyślności. W latach 1816 i 1817 wywóz zboża był naywiększy z powodu nadzwyczaynego niedostatku w zachodniéy Europie. Kiedy potém zagraniczne mocarstwa nałożyły cło wysokie na przywożone zboże, gałęź ta musiała ucierpieć. Lecz i tu *Odessa* przysłużyła się południowéy Rossyi, gdyż mieszkańcy iéy, widząc utrudniony odbyt zboża, rzucili się do chowu bydła, któremu sprzyiały bujne mieyscowe pastwiska, a w skutek tego zjawiły się w porcie Odeskim nowe przedmioty, łój, skóry i wełna. Rząd przyczyniał się rozmaicie do utrzymania pomyślności miasta, lecz naydzielniéy dopomógł nadaniem prawa swobodnego portu (porto franco), otworzonego w r. 1819. Prawo to zrazu postąpione na lat 5, potém kilkakrotnie ponawiane, w r. 1817 przedłużoném zostało na lat 30. Ustanowienie linii *porto-franco* było nader trudne i uległo wielu zmianom. Dochód od trunków darowanym także został, w r. 1802, na lat 25 na korzyść miasta. — Podług ścisłego obrachuku, licząc co skarb ustąpił *Odessie* od r. 1802 w dochodzie iakiby mu należał z cła i z dochodów trunkowych, wypada, iż Odessa w ciągu lat 30 kosztowała Państwu do 50 milionów rubli.

W latach ostatnich, handel *Odessy* ucierpiał z powodu woyny Tureckiéy, czumy i rozruchów w guberniiach zachodnich.

Widok handlu Odeskiego.

W y w i e z i o n o:

Roku 1816 pszenicy czetw: 1,059,103 — za rubli 34,578,118.

Roku 1817 pszenicy czetw: 1,161,191 — za rubli 38,298,294. — Łoiu pud: 6,970 — za rubli 90,819.

Roku 1827 pszenicy czetw: 1,200,826 — za rubli 13,209,086. — Łoiu pud: 195,425 — za rubli 1,161,112.

Roku 1830 pszenicy czetw: 1,200,441 — za rubli 24,008,880. — Łoiu pud: 244,818 — za rubli 2,080,853.

Roku 1832 pszenicy czetw: 807,903 — za rubli 19,817,272. — Łoiu pud: 291,162 — za rubli 3,156,900.

Żelaża w r. 1832 wywieziono na 167,300 r. Miedzi za 500,745 r., Wosku za 582,800 r. Powrozów za 552,122. W ogóle w r. 1832.

Przywieziono na potrzeby samego miasta towarów za	15,893,364 r.
Wywieziono wewnątrz Państwa	10,977,776 r.
— — — — zagranicę .	29,088,259 r.

Z tego widać iak wielkie iest spożycie zagranicznych towarów w samém mieście, od których skarb ma ⅕ cła. 50,000 mieszkańców *Odessy*, których ledwo ⅕ należy do klassy spożywaiącéy, spożywa więcéy, niż okoliczne wewnątrz Cesarstwa prowincye, nie maiące innego źródła do nabycia zagranicznych towarów, oprócz Odeskiego portu.

Handel 1832 r. byłby ieszcze znacznieyszym, gdyby wiele okrętów idących do *Odessy*, nie było zmuszonych do powrotu, z powodu, iż zatoka Odeska wcześnie się lodem pokryła. (*G. H.*)

W drugiéy połowie 1832 roku wydobyto następną ilość złota i platyny z kopalni skarbowych i prywatnych łańcucha Uralskiego.

ZŁOTA:

Z kopalni skarbowych:

	Pudy	Fun.	Zoł.	Doll.
Ekaterinburskich .	23	37	52	29
Złatoustowskich .	25	17	56	
Bohosłowskich .	21	12	42	
Gorobłahodatskich	3	11	85	
Ogół z kopalni skarbo:	73	39	43	22
Z kopalni właścicieli prywatnych:				
Wierchisietskich, Chorążego gwardyi *Jakowlewa*	27	35	63	
Kaslińskich i Kysztymskich spadkobierców kupca *Rastorguiewa* .	15	31	27	
Niżnietahilskich, spadkob. Radcy Taynego *Demidowa*	18	27	45	
Newjańskich, spadkob. *Jakowlewa*.	12	34	88	
Systerskich, spadkob. *Turczaninowa* . . .	3	18	42	
Szajtańskich, fabrykanta *Jarcowa* . . .	3	36	67	
Wierchnieufalejskich, PP. *Gubin*	1	38	80	
Bilimbajewskich, hrabini *Stroganow* . .	1	39	20	
Wsiewołodobłahodatskich, P. *Wsiewołożskoy*	6	28	15	
Rewdińskich, spadkob. *Demidowa*		4	54	
Krestowozdwizeńskich, hrabini *Pollier* . .		34	18	
Spadkobierców Berghauptmana *Medger* .		17	41	
Preobrażeńskich, PP. *Gusiatnikow* . . .		1	85	
Ałapajewskich, spadkob. *Jakowlewa* . .			13	48
Ogół z kopalni prywatnych	94	28	82	48
Ogół z kopalni skarbowych i prywa-t:	168	28	29	70

PLATYNY:

Z kopalni skarbowych:

	Pudy	Fun.	Zoł.	Doll.
Ekaterynburskich . .				9
Złatoustowskich . . .		4	72	
Bohosłowskich . . .		3	30	49
Ogół		8	6	58
Z kopalni prywatnych;				
Niżnietahilskich, spadkobierców *Demidowa* .	57	11	67	48
Wierchisietskich, Chorążego gwaryi *Jakowlewa*		11	43	72
Bilimbajewskich, hrabini *Stroganow*		13	93	
Newjańskich, spadkob. *Jakowlewa* : . . .		2	36	
Krestowozdwiżeńskich hrabini *Pollier* . .		35	37	16
Szaytańskich, fabrykanta *Jarcowa* . . .		2	25	
Wsiewołodobłahodatskich, P. *Wsiewołożskoy*			1	58
Ogół . .	58	37	16	2
Ogół z kopalni skarbowych i prywatnych.	59	5	22	30